

Exemplarz obowiązkowy

BIBLIOTEKA

UMCS

LUBLIN

# dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

# lubelski

ŚRODA

Rok II Nr 186 (419) Wyd. 1 25 IX 1991 r. Cena 1000 zł



## WRZESIEŃ 1939 • WRZESIEŃ 1939 • WRZESIEŃ 1939 • WRZESIEŃ 1939

Polska wojskowa  
myśl techniczna

W porównaniu z czołowymi krajami Europy Wojsko Polskie II Rzeczypospolitej, chociaż silnie liczebnie (w latach 20-tych oceniane jako trzecia armia lądowa po francuskiej i radzieckiej), z czasem (ze względu na słabość ekonomiczną państwa) zaczęło tracić swą znaczącą pozycję. W 1938 roku Rzeczpospolita ciągle, i nie bez racji, uznawana była za co najmniej piątą lądową siłę militarną starego kontynentu, ale była już zbyt słaba w stosunku do dwóch wrogich sąsiadów – hitlerowskich Niemiec i ZSRR.

Wojsku Polskiemu, świetnie wyszkolonemu, brakowało przede wszystkim odpowiedniego nowoczesnego uzbrojenia. Odbudowywały się po wojnie i rozbiorach

kraj tworzył nowoczesny przemysł i odpowiednie jakościowo uzbrojenie – było go we wrześniu 1939 r. zbyt mało. Polska armia miała tylko broń ręczną i maszynową na światowym poziomie (np. pistolety „Vis” czy pistolety maszynowe „Mars”, których produkcję uruchomiono w sierpniu 39 r.) rewelacyjne karabiny przeciwpancerne syst. Ur. kal 7,9 mm; licencyjne nkm 20 mm, działa przeciwpancerne 37 mm i przeciwlotnicze 40 i 75 mm; oraz własne konstrukcje lotnicze.

Chociaż gospodarka nie była w stanie dostatecznie wyekwipować armii, to polska myśl techniczna tamtego okresu nie musiała się wstydić.

(nor)

## Tomaszów Lubelski

Bitwa przeprowadzona  
przez gen. Piskora  
pod Tomaszowem  
Lubelskim była największą  
jeśli weźmiemy pod uwagę  
ilość zaangażowanego  
sprzętu pancernego,  
jakiego użyły nasze wojska...

Zamyśl był jasny. Mocnym uderzeniem opanować Tomaszów Lubelski i tym samym otworzyć sobie drogę do Lwowa i dalej na południe. Gen. Tadeusz Piskora dowodzący armią „Lublin” dysponował grupą „Jagmin” (23 DP i 55 DP) i Warszawską Brygadą Pancerną – Motorową.

17. września 1939 roku o godz. 15 zapadła decyzja o przegrupowaniu oddziałów do mającego w dniu następnym nastąpić ataku na miasto. Kluczem otwierającym tomaszowski rygiel miała być brygada płk. Roweckiego...

O godzinie 7.00 ruszyło natarcie Warszawskiej Brygady Pancerną – Motorową. Z lasów okalających miasto wypęzły do walki ponad 60 polskich czołgów.

Początkowo natarcie grupy północnej rozwijało się bardzo dobrze. Drugi szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych wsparty 12 kompanią czołgów (8 Vickersów) uderzył na wzgórze 309 koło Szarowoli i odparł natarcie niemieckich czołgów. Wkrótce jednak rzymski oddział polskiego został zatrzymany. Nie pomogło rzućenie do walki 11 kompanii czoł-

gów rozjechały stanowiska dział przeciwlotniczych i przed południem wdary się do miasta. Czołgi rozproszyły szyczące się do kontraktu na głównej ulicy miały pod oddziały piechoty niemieckiej. Tutaj Niemcy stracili także kilka czołgów. Kompania naszej piechoty toczyła zaciekły bój o kompleks budynków koszarowych. Walki uwięzione zostały zakończony sukcesem. W rękach polskich znalazła się zachodnia część miasta.

Nie udało się wykorzystać tej zdobyczy. Załamanie pozostałych dwóch oddziałów polskich na kierunkach północnych uniemożliwiło wzmocnienie uderzenia i wyparcie Niemców z miasta. Przyszli rozkaz wycofania czołgów z Tomaszowa.

Największa bitwa  
pancerna polskiego  
Września

## Stalowy bohater

CZĘSTO się twierdzi, że Polska podczas kampanii wrześniowej nie dysponowała praktycznie bronią pancerną. Jest to pogląd fałszywy, chociaż pozostaje faktem, że byliśmy w tej dziedzinie znacznie słabsi od Niemców. W 1939 roku 3240 niemieckim wożom bojowym (czołgom i samochodom, pancernymi) mogliśmy przeciwstawić jedynie 698 wożów, zgrupowanych w jednostkach bojowych. Większość z nich, bo aż 390 stanowiły mało wartościowe tanki rozpoznawcze TK-31 TKS. Sprężarki wartości bojowej reprezentowały jedynie zakupione we Francji lekkie czołgi Renault-35 (45 sztuk), a przede wszystkim ponad setka bardzo udanych polskich czołgów 7-TP.

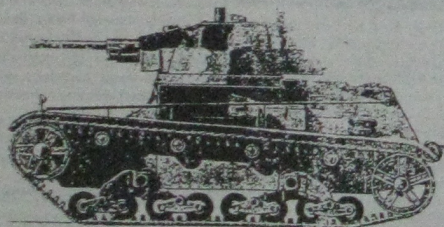
Historia powstania tego czołgu zaczyna się w 1931 kiedy zakupiono w angielskiej firmie Vickers jednowieżowe i dwuwieżowe czołgi lekkie oraz licencje na produkcję w kraju. Dość szybko zaczęły jednak wychodzić na jaw liczne wady tych wożów – dlatego też Wojskowy Instytut Badań Inżynierii niemal natychmiast po zakupie licencji rozpoczął prace projektowe nad konstrukcją czołgu wzorowanego na Vickersie. Postanowiono zastosować nową jednostkę napędową – wysokoprężny silnik Saurer BLDh o mocy 110 KM.

Po wielu modyfikacjach (odejście od dwuwieżowej wersji), wyposażenie w radiostację 2N/C – o zasięgu 5 km na foni – oraz oryginalny polski patent mjr R. Gundlacha – obrotowy peryskop do dzisiaj używany w wożach bojowych) 7-TP stał się jednym z lepszych czołgów lekkich w tamtym czasie.

Uzbrojony w świetne działo kalibru 37 mm z zapasem 80 pocisków oraz karabin maszynowy 7,9 mm z zapasem 4000 naboju śląd spustozłazie wśród niemieckich wożów. Pociski działa wystreliwane z polskiego czołgu na odległość do 500 metrów stanowiły niebezpieczeństwo nawet dla najlepszych niemieckich czołgów tamtego okresu. Szkoła że 7-TP było tak mało, bo licza wożów bojowych jakie zniszczyła polska broń pancerna była na pewno wyższa.

Na marginesie warto dodać, że w czasie kampanii wrześniowej Niemcy stracili bezpowrotnie 250 czołgów, a ogólne straty wraz z wożami uszkodzonymi wyniosły 674 czołgi i 318 samochodów pancernych. Podczas całej kampanii na Zachodzie w maju i czerwcu 1940 r. straty wyniosły 683 czołgi i 159 samochodów

(nor)



CHYBA w żadnym rodzaju wojsk nie mieli Niemcy tak młodzi jak przetrwał w lotnictwie. Na Polskę Luftwaffe rzuciła 76 proc. swoich sił, czyli 2093 samoloty, z których 1176 stanowiły bombowce. Po kilku dniach zwiększono jeszcze te siły. Polska dysponowała natomiast 399 samolotami. Zestawienie liczbowe nie oddaje jeszcze przewagi lotnictwa niemieckiego, bowiem polskie maszyny, poza „Łosiami”, były przestarzałe (patrz tabela). Niemieckie myśliwce osiągały prędkość od 510 do 570 km/h. Ich bombowce za wyjątkiem JU-87B i JU-86E były szybsze od naszych myśliwców. Pomimo to wg najnowszych badań nasze lotnictwo zestrzeliło na pewno 150 hitlerowskich samolotów. A wynik mógł być o wiele lepszy.

Na przełomie lat 1931/32 Francuzi zamierzali się rewersyjnymi, na owe czasy, samolotami P-11 konstrukcji inż. Pulkawskiego. Już w 1932 r. inny zespół opracował wytyczne do

budowy ulepszonej wersji tego myśliwca. Chociaż niektóre główne elementy konstrukcyjne zachowano z P-11 (m. in. silny tzw. polski płat w kształcie litery M czy inaczej „skrzydła mewy”) to wzmocniono całość, zastosowano mocniejszy silnik, bardziej aerodynamiczny przód samolotu oraz zmieniono instalacje wewnętrzne i uzbrojenie. Po wielu próbach i przeróbkach w 1936 r. ruszyła produkcja pierwszej wersji myśliwca nazwanego P-24.

Osiągnął on prędkość maksymalną 410 km/godz., pułap 9000 metrów, miał zasięg 700 km, mógł przenosić 100 kg bomb, a jego uzbrojenie stanowiły dwa działa i dwa karabiny maszynowe. Wersje z 1938 i 1939 r. pozwalały pilotowi na latanie z prędkością 430 km/godz., zwiększył się też pułap i zasięg samolotu do 10.500 m i 800 km.

W drugim połowie sierpnia 1939 r. miała rozpocząć się budowa P-24 w wersji H. Jego napęd miał stano-

pancernych, a więc niewiele mniej niż w walce z osamotnioną Polską.

Najlepszy polski czołg kampanii wrześniowej był też czołgiem w miarę szybkim (max. prędk. 37 km/h) oraz zwrotnym, mogącym po szosie przejechać 160 km bez tankowania. Wążył 9,9 tony, a załogę stanowiło trzech ludzi. Jego jedyną wadą był zbyt słaby pancerz.

Polscy specjaliści pracowali wiece nad zlikwidowaniem tej piety achillesowej. W 1938 roku wykonano już prototyp z opancerzeniem z blach o grubości z przodu 40 mm i z boków przedniej części 17 mm. Wojsko złożyło zamówienie na 100 sztuk z terminem wykonania w 1940 roku. Można, że kilka czołgów z tej wersji wzięło udział w II wojnie światowej.

Czołg 7-TP miał wymiary: dł. 4560 mm, szer. 2430 mm, wys. 2300 mm. Pokonany wzniesienia 36 stopni, rowy 180 cm, brody 100 cm i pionowe ściany 75 cm. W sumie wyprodukowano około 160-170 czołgów 7-TP.

(nor)

gów rozpoznawczych (10 TKS). Posuwanie naprzód stało się niemożliwe. Straty były znaczne: stracono połowę Vickersów i 8 TKS.

Korzystniej w pierwszych godzinach natarcia wyglądała sytuacja na prawej flance Warszawskiej BPM. Duch bojowy żołnierzy pancernych, ich wiara w posiadany sprzęt sprawiły, że czołgi (15 tankietek TKS) wbrew rozkazom majora Majewskiego wysunęły się przed własną piechotę. Czołgi z dużym impetem zaatakowały niemieckie pozycje we wsi Pasieki. Brak osłony ze strony piechoty spowodował jednak duże straty: stracono 3, a 2 wozy pancerne zostały uszkodzone. Pasieki zostały jednak zdobyte. Z uzyskanych pozycji w przeciągu dnia ponawiano ataki. Ciężkie, wykruwające walki trwały przez cały dzień. Pod koniec dnia straty wyniosły po stronie polskiej około 75 proc. sprzętu pancernego.

Dalej na południe znajdował się najbardziej wartościowy sprzęt Warszawskiej BPM, 22 czołgi 7 TP pod dowództwem kpt. Kosobudzkiego. Dowódca wydzielił ze swojego składu pluton por. Czesława Chróściela, z zadaniem wdarcia się do Tomaszowa od strony południowej...

Duża ilość czołgów na wąskim iestym terenie spowodowała duże zamieszanie na niemieckich stanowiskach. Impet uderzenia był ogromny, w pierwszej fazie polskie czołgi zniszczyły 6 niemieckich wożów. Nie obyło się jednak bez strat własnych. Po wyostaniu się na otwartą przestrzeń niemiecki ogień przeciwpancerny unieruchomił 2 nasze wozy. Nie zmniejszył jednak impetu natarcia. Nasze

Nadeszła bowiem wieść, że od strony południowej zbliża się niemiecka 4 Dywizja Lekka.

Niemieckie zgrupowanie w sile 80 czołgów zaatakowało południową flankę wojsk polskich. Nasze czołgi 7 TP rucono do ataku zniszczyły w pierwszym starciu 4 niemieckie wozy. Cóż jednak z tego, skoro brak paliwa spowodował zdobycie przez Niemców 7 naszych czołgów.

Pomimo lokalnego sukcesu, przejawiana inicjatywę taktyczną, nie udało się osiągnąć zamierzonego celu. W pierwszej fazie bitwy tomaszowskiej straciliśmy blisko połowę pancernego sprzętu. Wiele czołgów z braku paliwa nie mogło uczestniczyć w dalszych walkach.

18 września o północy jeszcze raz ruszyły do ataku na Tomaszów polskie czołgi. Mimo śmiałości i rozmachu natarcie utknęło w zabudowaniach Tomaszowa. Stracono poważną część pancernego sprzętu.

19 września ponownie uderzono na Tomaszów. Grupa czołgów lekkich otrzymała zadanie obezwładnienia niemieckich gniazd broni maszynowej w Rogoźnie. Za każdym czołgiem posuwała się drużyna piechoty. Uczestnicy walk wspominają o aurealach wokół wieżyczek czołgów, utworzonych przez rykoszetujące pociski świetlne. Po przejściu przez Rogoźno polskie natarcie załamało się.

Warszawska BPM próbowała się jeszcze raz – na własną rękę – przebić przez Tomaszów. Bez powodzenia.

KRZYSZTOF DWORNICZAK

## Orzeł, którego zabrakło

wie silnik francuski Gnome-Rhone, który zapewniał prędkość 460 km/godz. Przeszkodził zamierzeniu wybuch II wojny światowej.

W sumie różnych wersji P-24 wyprodukowano w Polsce 120 sztuk, a ponadto 50 w Turcji i 40 w Rumunii.

W Polsce w walkach powietrznych udział wzięły tylko dwa samoloty PZL P-24 stacjonujące w jednostce myśliwskiej w Dęblinie. Na jednym z nich por. pilot Szezęny zestrzelił 14 i 15 września dwa samoloty Luftwaffe. Więcej P-24 w wojnie udziału nie brało, bo produkcja

Państwowych Zakładów Lotniczych szła w całosci na eksport. Polskie dowództwo lotnictwa nie było zainteresowane produkcją tego samolotu – czekało na nowe, o wiele lepsze, których prototypy właśnie oblatywano lub były dopiero na deskach konstruktorów. Nie docekało się ich...

W Grecji, która samoloty P-24 kupiła, co trzeci zestrzelony włoski samolot w latach 1940-41 był zniszczony przez pilotów latających na P-24. (RN)

Dane techniczne – taktyczne samolotów polskich

Przeznaczenie samolotu	Ilość sam.	Nazwa samolotów Rok wprowadzenia do linii	Zaloga	Prędkość maks. w km/h	Pułap w m	Zasięg w km	Udźwig bomb w kg	Uzbrojenie
Myśliwski	30	P-7 1931	1	320	8500	500	—	2 karabiny 7,7 mm
Myśliwski	129	P-11c 1935	1	390	8000	650	—	4 karabiny
Linowy rozpoznawczy (bombowiec lekki)	120	P-23 Karaś 1936	3	340	8500	720	600	3 karabiny
Bombowy	36	P-37 Łoś 1939	4	460	9000	2600	2500	3 karabiny
Obserwacyjny (bliskiego rozpoznania)	łącznie	R-XIII Lublin 1933	2	195	4450	500	—	1 karabin
Obserwacyjny (bliskiego rozpoznania)	84	RWD-14 Czajka 1936	2	+ 245	5000	580	—	2 karabiny

Badany był także w wersji wodnosamolotu. W małej liczbie znajdował się w wyposażeniu lotnictwa morskiego. W tej wersji jego pułap wynosił 3800 m, a prędkość 185 km/h.